

<https://www.facebook.com/adwMagdalenaWilk/>

Kancelaria Adwokacka Magdalena Wilk

#otwieraMy !!!

Króciutki poradnik dla przedsiębiorców, którzy zdecydują się otworzyć biznesy, zamknięte niekonstytucyjnymi regulacjami!

1. Zachowajcie "reżim sanitarny" (jak ja nienawidzę tego określenia), możecie się kierować wytycznymi Sanepidu, które zostały wydane przed całkowitym zakazem działalności, zawsze będzie to argument za tym, że dbacie o bezpieczeństwo ludzi.
2. W razie wizyty policji - grzecznie i uprzejmie odpowiadajcie na pytania. Z pewnością funkcjonariusz będzie chciał Was wylegitymować. To nie żadna hańba! Pokażcie dowód, po co robicie dym, gdzie nie jest on konieczny. Policjant ma prawo do legitymowania nie tylko sprawców zdarzeń, ale i świadków. Jednocześnie policjant ma obowiązek podać swój stopień, imię, nazwisko W SPOSÓB UMOŻLIWIAJĄCY ODNOTOWANIE TYCH DANYCH oraz na żądanie podstawę prawną legitymowania.
3. Jeżeli policjant wyda Wam "polecenie", np. zamknięcia lokalu, rozejście się - jeżeli go nie posłuchacie, popełniacie wykroczenie tylko wtedy, jeżeli uniemożliwicie lub istotnie utrudnicie czynności służbowe (art. 65a kw). Jeżeli policjant bez przeszkód będzie mógł "robić swoje", np. sporządzać notatkę służbową, to nie jest mu do tego potrzebne zamknięcie lokalu.
4. Jeżeli coś będzie szło nie tak - możecie filmować i nagrywać, żeby mieć dowód na przebieg interwencji, ale nie filmujcie twarzy policjantów, zwłaszcza jeżeli zamierzacie potem film opublikować! Policjant nie może Wam zabronić filmowania, jeżeli nie będziecie kręcić twarzy. Nie jest prawdą, że funkcjonariusza na służbie można filmować bez narażania się na odpowiedzialność, tylko dlatego, że jest on na służbie, korzysta on z ochrony wizerunkowej, jak każdy inny człowiek. Ale jak kręcicie jego klatkę albo podłogę na której stoi, to już nie utrwalacie danych wrażliwych.
5. Jeżeli policjant lub inspektor sanepidu stwierdzi, że popełniliście wykroczenie - nie przejmujcie się, nie reagujcie emocjonalnie, nie wykrzykujcie niepotrzebnych haseł, nie straszcie odpowiedzialnością - oświadczyć, że odmawiacie przyjęcia mandatu i czekajcie na dalsze ruchy. Dostaniecie wezwanie do złożenia wyjaśnień osobiście lub na piśmie, potem najprawdopodobniej już korespondencję z sądu. Jeżeli przyjdzie wyrok nakazowy - w ciągu 7 dni wystarczy napisać: nie zgadzam się z wyrokiem, składam sprzeciw. Można okraszyć takie pismo argumentami, które znajdziecie na moim FP, dlaczego nie powinniście być ukarani, ale nie jest to konieczne.
6. Możecie próbować wytłumaczyć funkcjonariuszom, dlaczego otworzyliście i zaapelować do ich rozsądku, choć szczerze nie sądzę, żeby to cokolwiek dało. Mówicie: działalność można zamknąć tylko ustawą, inaczej jest to sprzeczne z art. 22 Konstytucji. Nie narażacie nikogo na niebezpieczeństwo, bo trzymacie się wytycznych epidemicznych. Przedstawienie analiz prawnych zostawcie na później.
7. Jeżeli będzie Was nachodził inspektor sanitarny - tłumaczycie jak w pkt. 6. Inspektor sporządzi protokół z kontroli, który da Wam do podpisania. Przeczytajcie go bardzo uważnie, jeżeli cokolwiek się nie będzie w nim zgadzało, zgłaszajcie zastrzeżenia i żądajcie ich wpisania do tego protokołu.
8. Odbierajcie korespondencję! Niejeden już stracił możliwość odwoływania się dlatego, że myślał, że jak nie odbierze listu, to nic się nie stanie. Jeżeli nie odbierzemy korespondencji, będzie ona o 14 dniach uważana za doręczoną.

9. W razie jakichkolwiek wątpliwości, zwłaszcza, jeżeli dostaniecie karę administracyjną, idźcie do prawnika! Diabeł często tkwi w szczegółach. W sieci krąży mnóstwo dobrych porad, ale też mnóstwo głupot. Ciężko jest je czasem odsiać od siebie.
10. I pamiętajcie, przede wszystkim spokój i opanowanie! Pamiętajcie, że macie prawo brać udział w postępowaniu, zarówno wykroczeniowym, jak i administracyjnym, mieć wgląd do akt, składać wnioski i oświadczenia.
11. Musicie być gotowi na kontrole codziennie! Ale - jeżeli wszyscy otworzą, to nie będą w stanie wszystkich non stop kontrolować. Po prostu, zwłaszcza sanepid, nie będą mieli kim.

